

Od 45 do 60 minut postoju dla kierowców zamiast mandatu

8 października 2019

W Estonii wobec kierowców przekraczających maksymalną dozwoloną prędkość eksperymentalnie będzie stosowany tzw. uspokajający przystanek – donosi „Postimees”.



Kierowca, który naruszy zasady ruchu drogowego, będzie mógł wybrać pomiędzy zapłaceniem mandatu lub zatrzymaniem się, aby się uspokoić. Przystanek może trwać od 45 do 60 minut, w zależności od powagi wykroczenia. Środek został oficjalnie wprowadzony od 26 września.

Funkcjonariusze policji tą inicjatywą będą wpływać na sytuację z przekroczeniem prędkości. Osoby przekraczające dozwoloną prędkość będą miały wybór: zapłacić mandat lub pozostać na poboczu. Na przykład, w przypadku przekroczenia ograniczenia prędkości do 20 km/h, kierowca będzie musiał zatrzymać się na 45 minut. Tylko ci kierowcy, którzy wcześniej nie zostali złapani na przekroczeniu prędkości, będą mogli skorzystać z uspokajającego zatrzymania.

Według doradcy ds. innowacji Policji i Straży Granicznej

Estonii Elari Kazemetsa w ostatnich latach liczba ofiar wypadków drogowych nie uległa zmianie. Zwykłe metody wpływania na osoby popełniające wykroczenia już nie pomagają. Policjanci spędzają dużo czasu na nadzorze drogowym i pracach profilaktycznych, ale nie udaje się uzyskać znaczących zmian na estońskich drogach.

„Stąd też narodził się pomysł, że należy spojrzeć na sytuację z innego punktu widzenia. Zastanawialiśmy się, jak zmienić zachowanie ludzi na drodze, stosując podejście zorientowane na człowieka” – powiedział policjant.

Aby zmienić zachowanie kierowców, policjanci przez prawie pół roku prowadzili ankiety wśród ludności i opracowali rozwiązanie problemu. Okazało się, że znaczna część kierowców nie uważa wypisania mandatu za karę. Dlatego zamiast pieniędzy estońscy policjanci zasugerowali zastosowanie nowej metody i ukaranie ludzi czasem.

Zdjęcie: Wikimedia Commons

Źródło: pl.SputnikNews.com